KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

M.p., piątek 31 lipca 1942 r. Dziś :Ignacego.
Nr. P - 151. Jutro:Piotra w okowach.

Prenumerata miesięczna biuletynu "Ku Wolnej Polsce" - 5 piastrów.
Prenumerata miesięczna tygodnika "Ku Wolnej Polsce" - 20 piastrów.

Kalendarzyk historyczny: 31 lipca 1915 r. bitwa Legionistów z Rosjanami pod Jastkowem lubelskim.

D E P E S Z E.

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ LOTNICTWA NA PUSTYNI.

Jerozolima 31.7./Radio/. Na Zachodniej Pustyni panuje nadal zastój w działaniach lądowych.Natomiast lotnictwo brytyjskie rozwija niezmiernie ożywioną działalność.Na południowym odcinku frontu samoloty RAF zniszczyły około 50 zmotoryzowanych pojazdów wroga.Aparaty angielskie bombardowały Tobruk,gdzie wznieciły liczne pożary zwłaszcza w pobliżu zbiorników z płynnym paliwem.Na jednym ze stojących w porcie transportowców powstał pożar. Bombardowano również Marsa Matruh, gdzie m.in. trafiono nieprzyjacielską łódź motorową.Trzy samoloty brytyjskie nie powróciły z tych oraz z innych działań na Sr.Wschodzie.

Komunikat wydany na Malcie podaje, że poza dwoma myśliwcami niemieckimi zniszczonymi ponad wyspą w środę zestrzelono tam również jeden myśliwiec włoski.Noc ze środy na czwartek minęła nad Maltą bez nalotów,ale w czwartek za dnia myśliwce "osi" przeprowadziły dwa wypady oraz szereg lotów rozpoznawczych.

Myśliwce RAF wystąpiły przeciwko aparatom wroga i strąciły jeden myśliwiec niemiecki.Ludność cywilna na wyspie nie poniosła wczoraj ani strat ani ofiar.

Z FRONTU NIEMIECKO - SOWIECKIEGO.

Londyn 31.7./R/. Najcięższe walki toczą się obecnie na południowym brzegu Donu pod Batajskiem i na odcinku Czimlianskaja oraz w kolanie Donu naprzeciw Stalingradu.Dodatki do komunikatów sowieckich stwierdzają,że na płd. wschód od Batajska wojska sowieckie prowadzą krwawe walki z przednimi zmotoryzowanymi kolumnami niemieckimi.

Radio niemieckie twierdziło,że wojska Rzeszy dotarły do miejscowości Proletarskaja /150 klm. na płd.wschód od Rostowa/ i że przecięły tam linię kolejową łączącą Stalingrad z Krasnodarem.Proletarskaja leży około 30 klm na północ od rz.Manycz,jednego z lewych dopływów Donu.Niemcy twierdzą, że oddziały ich zdołały przekroczyć tę rzekę.

Dodatki do komunikatów sowieckich stwierdzają,że na odcinku pod Czimlianskaja wojska sowieckie walczą zażarcie,mając na celu wyparcie tych oddziałów niemieckich,które zdołały przekroczyć Don.Niemcy rzucili tam jednak do walki nowe czołgi i nowe jednostki piechoty chcąc za wszelką cenę przebić się w kierunku południowym.

Według dzisiejszych doniesień radia moskiewskiego gwałtowne zmagania rozgrywają się również na stepach,leżących w kolanie Donu na prawym brzegu tej rzeki.Dniem i nocą trwa tam bez przerwy ogień artylerii.Na kluczowym odcinku tego frontu wróg rzuca do walki wszystko czym dysponuje,by sforsować rzekę.Napotyka on jednak na zdecydowany opór wojsk sowieckich.Znaczna ilość czołgów niemieckich została zniszczona.

Na płd.zachód od Kleckaja Niemcy czynią gwałtowne wysiłki,by za wszelką cenę opanować prawy brzeg Donu.Kleckaja leży około 130 kilometrów na płn.zachód od Stalingradu.Szalejąca tam bitwa rozgrywa się na znacznym obszarze.Wszystkie rodzaje broni zaangażowane są w walce.Niemcy również na ten odcinek frontu ściągają dalsze posiłki.Według ostatnich doniesień na niektórych odcinkach frontu pod Kleckaja wojska niemieckie zostały zmuszone do odwrotu.Zgodnie z ostatnim rozkazem Stalina,który wezwał wojsko rosyjskie do stawienia oporu za wszelką cenę,dochodzi coraz częściej do przeciwuderzeń sowieckich szczególnie na odcinku frontu pod Kleckaja,gdzie Niemcy próbują sforsować sobie przejście w kierunku Stalingradu.

Na południe od Woroneża na zachodnim brzegu Donu wojska sowieckie wspierane przez lotnictwo i artylerię przystąpiły do natarcia na niemieckie linie obronne.Lotnictwo sowieckie i

artyleria zmiotły szereg blokhauzów wroga,natomiast saperzy sowieccy zajęci byli usuwaniem min niemieckich i przeprowadzaniem korytarzy poprzez zasieki i pola minowe wroga.Walki na tym odcinku są b.zacięte.Żołnierze sowieccy zdołali jednak przedostać się do niemieckich linii obronnych i zadać wrogowi ciężkie straty w sprzęcie i w ludziach.

Jeden z dodatków do komunikatu sowieckiego utrzymuje,że Niemcy zostali wyparci w ciągu ubiegłych kilku dni z szeregu umocnionych punktów na odcinku frontu pod Woroneżem.Naczelne dowództwo niemieckie zmuszone jest posyłać dalsze posiłki również na front pod Woronażem.

Na froncie pod Briańskiem doszło na jednym z odcinków do lokalnych walk,w których około 400 niemieckich oficerów i szeregowych straciło życie. Jeńcy niemieccy zostali wzięci do niewoli.Oddziały niemieckie przeszły na tym odcinku frontu do walki obronnej,a wojskom sowieckim udało się zająć pewną wieś.

ROZMOWA LITWINOWA Z PREZ.ROOSEVELTEM.

Waszyngton 31.7./R/. W czwartek po południu ambasador sowiecki w Stanach Zjednoczonych Litwinow odbył 15-to minutową rozmowę z prez.Rooseveltem w Białym Domu.Ambasador odmówił wszelkich wyjaśnień na temat swej konferencji,oświadczył tylko,że odbyła się ona z jego inicjatywy.Na pytanie, czy jego wizyta nastąpiła w związku z doniesieniami,że "Rosji grozi śmiertelne niebezpieczeństwo",amb.Litwinow odpowiedział z uśmiechem:"Zadna sytuacja nie pozostaje taką,jaką jest w tej chwili."

DZIAŁANIA LOTNICZE NA ZACHODZIE.

Londyn 31.7./R/. Ministerstwo lotnictwa donosi,że w czwartek samoloty brytyjskie typu Spitfire i bombowce typu Hurricane nacierały na żeglugę wroga u brzegów Bretanii.Jeden statek cysterna stanął w płomieniach i zaczął tonąć.Inny mniejszy statek motorowy został również trafiony i ciężko uszkodzony.Myśliwce brytyjskie przeprowadziły również szereg wypadów na brzegi Francji między Gravelines i Abbeville.Dwa myśliwce wroga zostały zniszczone.Wieczorem samoloty brytyjskie dokonały nalotu na lotnisko wroga w pobliżu St.Omer.Z myśliwcami niemieckimi stoczono przy tej okazji wiele walk powietrznych.Pięć samolotów niemieckich zostało strąconych.Bomby brytyjskie trafiły hangary i różne zabudowania na lotnisku. 13 samolotów brytyjskich nie powróciło z tych dziennych działań.

Ubiegłej nocy samoloty niemieckie pokazały się nad W.Brytanią.Był to już trzeci nalot wroga w ciągu ostatnich czterech nocy.Tym razem npl rzucał bomby na zachodnio-środkową część Anglii oraz na pewną miejscowość w Anglii południowej.W Londynie zarządzono dwa alarmy p-lotnicze.W ciągu tego tygodnia zatem stolica przeżyła sześć alarmów.W czasie pierwszego alarmu tej nocy nie doszło do żadnych wypadków,w czasie drugiego alarmu działa p-lot. odezwały się w kilku miejscach.Kilka samolotów wroga przeleciało nad jednym z przedmieść Londynu udając się zapewne w kierunku Anglii środkowej.Samoloty te spotkały się natychmiast z ciężkim ogniem zaporowym stolicy.Nowe działa p-lot. odezwały się krótko po zarządzeniu drugiego alarmu,gdy jeden czy dwa samoloty wroga zaczęły krążyć nad Londynem.

Lecz głównym jednak celem nalotu niemieckiego była zachodnia część środkowej Anglii.Nalot był jednak znacznie słabszy niż nocy poprzedniej.W jednym z miast środkowej Anglii samoloty wroga zrzuciły kilka ciężkich bomb kruszących.Domy prywatne poniosły uszkodzenia i jest kilka ofiar, w tym jedna śmiertelna.W innych miastach,gdzie rzucono bomby zapalające,nie doszło do większych pożarów.W jednym z tych miast były trzy ofiary.Jeden z samolotów wroga ostrzeliwał miasto z karabinów maszynowych.Wszędzie działa przeciwlotnicze odpowiadały silnym ogniem zaporowym. 8 samolotów wroga zostało zniszczonych w ciągu nocy. 7 zestrzelono nad Anglią,a jeden nad Francją.

BOHATERSTWO POLSKICH MARYNARZY.

Jerozolima 31.7./Radio/. W Londynie ogłoszono oficjalnie szczegóły o bohaterskim zachowaniu się jednego z polskich okrętów wojennych,który odznaczył się płynąc w konwoju.Walczył on do ostatniego pocisku z nieprzyjacielem,który usiłował rozbić konwój. Po oddaniu ostatnich strzałów okręt zawrócił do portu,by po zabraniu amunicji oraz uzupełnieniu załogi walczyć dalej.Oficjalny opis walki wskazuje na bohaterskie zachowanie się marynarzy.Jeden z nich sam przez dłuższy czas obsługiwał działo,gdy jego koledzy polegli lub zostali ciężko ranni.Lekarz okrętowy przez 30 godzin opatrywał rannych na pokładzie.Inny marynarz umierając krwią własną napisał na pokładzie:"Jak słodko jest umierać za Polskę." W gmachu admiralicji bryt.odbyła się dekoracja szeregu oficerów marynarki polskiej i marynarzy wysokimi bojowymi odznaczeniami brytyjskimi.

--- x ---

Kaźmierczak Andrzej poszukuje Heleny Paszkowskiej,Weroniki i Marii Stanisławskiej,zam.Aktiubinska obł.w Rosji.